

7532 T.5
23 lipca 1

7532/T.5.

NACZELNE DTWO SZT.GEN.
BIURO EWIDENCYJNE WYDZIAŁ VII.

W załączeniu zwraca się raport Attache Wojsk.
w Waszyngtonie Nr. 681 z dnia 13 .IV.21 r.

Z/r.

Adjutanta Generalnego

Styżewski
Porucznik.



245

75675

R A P O R T Nr. 60.

Report No. 7

Warszawa, dn. 20 maja 1921 r.

Stanowisko
Stanów Zjed-
noczonych w
sprawie
polsko-bol-
szewickiej
/Sojusz z
Francją./

◀ We Francji istnieje dwa prądy - jeden dąży do przymierza z Anglią - drugi chciałby uniezależnić się od Anglii i zbliżyć do Stanów Zjednoczonych.

◀ Do pierwszego obozu należał Clemenceau i jego zwolennicy, wychodząc z założenia, że armja amerykańska została zredukowana do nieznaczących rozmiarów, a flota Brytyjska panuje nad morzami.

◀ Do drugiego obozu należą - Millerand, Briand, Poincare, Viviani, Leygues, Lefevre, Barthou i inni. chcą oni przymierza ze Stanami Zjednoczonymi, wierząc, że te na wypadek nowej ze strony Niemiec zaczepki, będą w stanie dać Francji natychmiastową pomoc. - Dały one tego dowody - zarówno w pierwszym roku przystąpienia ich do wojny, jak i w tragicznych chwilach wiosny 1918 r.

Anglja zaś, dopiero w dwa lata po wybuchu wojny wystawiła poważną armję podczas ofenzywy nad Sommą, a z wiosną 1918 r. nie miała rezerw, tak, że rezerwy francuskie musiały zapełnić luki w jej szeregach.

Wienę oni niecej
w sprawie Amerykańskiej.
na wypadek wojny
z Niemcami
w sprawie Amerykańskiej
przymierza

◀ Obecnie armja angielska zredukowaną została do 200,000 ludzi, a flota jej nie odegrałaby w wojnie z Niemcami większej roli, gdyż z konieczności byłaby to tylko wojna lądowa.

Przymierze ze Stanami Zjednoczonymi, będzie posiadało dla Francji, wielkie znaczenie z punktu widzenia moralnego; o ile uprzytomnimy sobie, jakie przeżycie opanowało Niemcy, gdy przekonali się o olbrzymiej potędze Stanów Zjednoczonych.

◀ Dla Stanów Zjednoczonych sojusz z Francją

NACZELNIK BRONNOWNO WŁOZK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 75675 dnia 6 maj 1921 r.

ROBERT
ARCHIVES
New York

246

będzie przeciwwagą - ~~Anglo-japońskiego~~ ^{Anglo-japońskiego} przymierza.

◀ Niepewność co do postawy jaką zajmie Anglja na wypadek zbrojnego konfliktu - Stanów Zjedn. z Japonją, ▶ ciąży na amerykańsko-japońskiej polityce, pomimo ogólnego mniemania, że Anglja nie odważy się czynnie wystąpić przeciwko Stanom Zjedn.

Przymierze francusko-amerykańskie - zostawiające Anglję na uboczu, skłoniłoby mogło tę ostatnią - do rewizji układu z Japonją - którego termin w tym roku upływa.

◀ *Syano, ie* Stany Zjedn. przewidując możliwość konfliktu z Japonją - dążą do zawarcia sojuszu z jakimś ~~większym~~ ^{większym} większym mocarstwem europejskim. ▶ Sfery rządowe francuskie są zdania - iż porozumienie między obu rządami, automatycznie już zamieni się w sojusz wojskowy.

Sojusz taki proponowany w 1919 r. przez Clemenceau i Wilsona, nie byłby przez Senat Amerykański i Rząd Republikański przyjęty, ale propozycja współdziałania Francji ze Stanami Zjedn. na Dalekim Wschodzie, jest obecnie przychylnie widziana w Ameryce.

R
Koncepcja ta mogłaby zapewnić Francji pomoc Stanów Zjedn. na wypadek napaści ze strony Niemiec. - ◀ Sojusz ~~taki~~ ^{francusko-amerykański} nie może być jednak wyraźnie skierowany przeciw Japonji, więc zadaniem jego będzie otrzymanie status quo na Dalekim Wschodzie.

W ten sposób Francja nie naruszając swego tajnego układu z Anglją - w którym za poczynione jej ustępstwa w sprawie odszkodowań niemieckich - czyni na rzecz Anglji ustępstwa w swej polityce na blizkim Wschodzie, będzie się mogła zainteresować Rosją - od strony Dalekiego Wschodu. - Cała więc polityka Francji względem Rosji przeprowadzoną będzie w przyszłości

przez Stany Zjednoczone - które tem samem - zainteresowane zostają nietylko Syberją - ale i Rosją europejską.

Na zainteresowanie się Stanów Zjedn. Rosją europejską, wpłynęły również konszachty Japonii z Republiką Dalekie Wschodu - będącej w ścisłym kontakcie i podlegającej całkowicie wpływom Moskwy.

Ten pośredni kontakt Japonii z Moskwą spowodował wysłanie do Polski - poselstwa japońskiego, reprezentowanego przez wybitnych polityków japońskich.

Krok ten ze strony Japonii wywołał w Stanach Zjednoczonych - podwójne zainteresowanie się polityką bolszewików. -

Istniejące w Sztokholmie, Rydze, Rewlu i Warszawie, amerykańskie biura wywiadowcze, zostały wzmocnione przez powiększenie personelu. - Co przeprowadzone zostało przez gen. Churchilla, szefa służby wywiadowczej przy amerykańskim M. S. Wojsk. /Intelligence Department Ministry Of War/.

2 tygi później Dla wzmocnienia powyższej placówki warszawskiej przyjeżdża w sobotę dn. 21. V. 1921 r. /t. j. jutro/ pułk. Griedl, pobyt jego w Warszawie obliczony jest na przeciąg dwuletni.

W chwili obecnej materiał informacyjny wszystkich tych placówek - koncentruje się w ambasadzie amerykańskiej w Warszawie .

Z wysłanego niedawno z Warszawy do Waszyngtonu raportu o sprawach bolszewickich, opracowanego przez ambasadora amerykańskiego Gibbsona i amerykańskiego atache mil. majora Macbride, dowiadujemy się, iż amerykanie doszli do przekonania, że zniszczenie bolszewizmu możliwe jest jedynie przez Polskę - jednak przy usilnej pomocy amerykańskiej.

Zainteresowanie się Ameryki Polską możliwe jest jedynie na wypadek, że Ameryka będzie finansowo zaangażowana



zowana w Polsce. Rząd Amerykański będzie popierał usilnie wszelkie tego rodzaju prywatne inicjatywy amerykańskich kapitalistów.

Na pierwszy plan występuje projekt założenia w Polsce banku z kapitałem 200,000,000 dolarów.

Niezależnie od tego Amerykanie interesują się żegluga na Wiśle - którą pragną objąć w swe posiadanie.

Sprawa przejęcia kolei Polskich nie była dotychczas /jak mylnie podawano/ przez żadnych poważnych amerykańskich kapitalistów poruszana.

światem rodziny narodów mówiących po angielsku, a wspomina się też czasem o możliwości przeniesienia stolicy imperjum Brytyjskiego na kontynent bogactw i ~~szczęścia~~ szczęścia - do Ameryki - i przypomina się ^{ten} przykład Fenicjan, gdy przenieśli się do ~~raz~~ Kartaginy.

Genjusz angielski, który wytworzył całą gamę form panowania nad innymi narodami, począwszy od "drzwi otwartych", "sfery wpływów" przez protektorat, kolonie, dominja, różnego typu "niepodległości", wreszcie - Ligę Narodów, *i tu znajduje drogę wyjścia,*

W redakcji gen. Smita wysila się nad koncepcją, któraby obroniła naród angielski od podporządkowania się morskiej potędze Stanów Zjednoczonych, a któraby wytworzyła jakąś nową formę współżycia, może nawet ANGIELSKO-AMERYKANSKIEGO CONDOMINIUM SWIATA, kierowany wytrwawną myślą angielską.

Ameryka nie przeciwstawia się zaznaczonym wyżej wpływom angielskim, jakby ich nie dostrzega, ~~przez~~ zaznaczyć jednak należy, że czy to nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa starcia z rasą żółtą, czy też z powodu przeceniania sił, wydaje się łatwiej przyjmować pierwszą koncepcję angielską i kieruje najbliższe zamiary ku olbrzymiej ekspansji na Daleki Wschód.

Spotkać ją jednak może ten sam los, jaki spotkał Rosję, gdy podobnie kierowana przez Niemcy, wpadła w te same wschodnie niebezpieczeństwa i utraciła w nich znaczenie światowej potęgi.

Po Czwarte:

Jako czwarty z kolei zasadniczy postulat polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, wymienić należy dążność do STABILIZACJI STOSUNKÓW W EUROPIE I UZDROWIENIA JEJ GOSPODARZEGO ŻYCIA.

Stany Zjednoczone są tak ściśle związane z Europą



przedwojennymi i związanymi w czasie wojny stosunkami handlowymi, że pomimo popularnych haseł w Ameryce - wycofania się zupełnego ze spraw europejskich, pomimo odstręczające⁹² amerykańców bankructwa Europy i przewrotów socjalnych, St. Zjednoczone są zmuszone do wzięcia udziału w ustrowieniu stosunków europejskich.

Przeszkodę stanowi nieratyfikowanie Traktatu Wersalskiego i opozycja nieprzejeđnana przeciwko LIDZE NARODOW.

Naród amerykański upatruje w Lidze niedogodną dla siebie supremację, spory międzynarodowe chce widzieć rozstrzygane przez aeropa⁹³ prawniczy, możliwie bezstronny, a nie przez uprzywilejowane w Lidze państwa.

Rząd amerykański będzie dążył do wyzwolenia się z wpływów Ligi, i do powrócenia do koncepcji sądów rozjemczych konferencji haskiej.

Podnoszony jest motyw, że organ sprawiedliwości międzynarodowej nie może wypływać z traktatuz, narzuconego zwyciężonym. Wynik sporu o Ligę będzie przebieżem ustosunkowania sił pomiędzy Anglią a i Ameryką.

Amerykanie kierują się w stosunku do Europy dwiema pobudkami, sentymentem i interesem. Nie należy lekceważyć sentymentu, który odgrywa pewną rolę, szczególnie w stosunku do FRANCJI I POLSKI. Wobec Niemiec, Amerykanie kierują się interesem /eksport surowców dla przemysłu niemieckiego/. Wobec Rosji kierują się sentymentem i interesami /Daleki Wschód./ Dlatego stosunek do Rosji jest wyjątkowo przyjazny. Na dłuższą metę sentyment ustąpi zawsze miejsca interesowi.

To też jeśli mówić będziemy o Francji, to rząd St. Zjednoczonych, licząc się z opinią ogółu, nie wystąpi przeciwko Francji, np., w sprawie odszkodowań niemieckich. Ale poufnie wywierać będzie na Francję nacisk w kierunku złagodzenia warunków, wysuwając humanitarne

hasła kompromisowe, i konieczność ustalenia normalnych sąsiedzkich stosunków. Misja Vivianiego okazała się nieudaną antreprezją, gdyż Amerykanie, nie znosząc nacisku wywieranego z zewnątrz, dali mu do zrozumienia, że nie zmieniają zajętą jeszcze przed jego przyjazdem stanowiska. Misja ta nie przyniosła szkody Francji jedynie dlatego, że Niemcy uczynili jeszcze większe błędy ~~takty~~ⁿ taktyczne przez zbytnią propagandę i oburzyli tem Ameryka

Dla ustalenia stosunków europejskich, Amerykanie liczą na dwa czynniki:

1. Zasoby przyrodzone Rosji.
2. Warsztat industrialny niemiecki.

Z tego względu polityka amerykańska, zachowując względy dla Francji i nieco sentymentu dla Polski, liczy się przede wszystkim z odrodzeniem życia gospodarczego Niemiec i zawsze wierzy w odrodzenie Rosji.

Nie poruszając w danym referacie szczegółowego stosunku do państw europejskich, zaznaczyć należy stanowisko Ameryki do Niemiec i Rosji.

STOSUNEK DO NIEMIEC nie jest tak przyjazny, jak można było przypuszczać przed kilku miesiącami, biorąc pod uwagę wpływy niemieckie, interes Amerykan i okoliczności.

Niemieccy wychodźcy przyczynili się do wyboru Hardinga.

Rząd obecny, z powodu niewykonywania przez Niemcy traktatu i z powodu propagandy zbyt widocznej, nie popiera ich obecnie. Uznaje jednak interes swój w zakończeniu stanu wojennego.

Handel pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Niemcami w ostatnim roku znacznie się ożywił. Gdy 10 miesięcy /po listopad/ 1919 r. import z Niemiec do Stanów wynosił 4,914,411 dol., to w tymże samym okresie 1920 r. wyniósł: 75,771,000, czyli wzógł się 18 razy. Eksport do Niemiec do Stanów w tymże okresie 1919 r. wynosił



52,000,000, dol., a w 1920 r. 217,000,000, dol. czyli wzrósł się czterokrotnie.

CO DO SPRAWY GORNOSLASKIEJ, kierownik wydziału niemieckiego p. Castle, który w sprawach niemieckich ma decydujące znaczenie, oświadczył kategorycznie, że obsta-
wać będzie przy naszej interpretacji rezultatów głoso-
wania, uważając je za sprawiedliwe i odpowiadające brzmieniu traktatu. Należy więc wyzyskać stanowisko Stanów Zjednoczonych w tej sprawie.

W stosunkach polsko-niemieckich, szczególnie w sprawach handlowych, można się spodziewać poparcia naszych interesów przez Amerykę.

CO DO ROSJI, to stosunek St. Zjednoczonych da się określić, jako filorosyjski i antybolszewicki. Filorosyjskość jest wyrazem dążenia do wznowienia potęgi Rosji, jako czynnika polityki światowej, ograniczającego ekspansję Japonii na Dalekim Wschodzie. Amerykanie dochodzą do tego sentymentalno-doktrynerskiego poglądu o dojrzałości i przeznaczeniach narodu rosyjskiego, podtrzymywani przez zręcznego dyplomata, jakim jest ambasador rosyjski w Waszyngtonie - Bachmietiew.

Stwierdzić należy, że w stosunku do Rosji, St. Zjednoczone stoją więcej na stanowisku filorosyjskim niż antybolszewickim.

Zasada niepodzielności Rosji, wyznawana przez rząd Waszyngtoński, może przyczynić nam sporo kłopotów w sprawie naszych wschodnich postulatów.

Idea etnograficznej granicy polskiej na Wschodzie dotąd istnieje. Wypadnie tu walczyć nie tylko z sympatjami do Rosji, ale też z ideologią amerykańską, dziwnie wiążącą zasady samookreślenia z panslawistycznymi dążeniami narodu rosyjskiego.

SPRAWA KREDYTÓW DLA POLSKI, wobec wznowienia instytucji War finance Corporation nie przedstawia się zbyt świetnie, gdyż instytucja ta daje kredyty tylko



w wypadku, gdy firma sprzedająca daje swoje żyro. Nie możemy więc na nią liczyć obecnie, gdyż dotychczasowa nasza gospodarka / sprawa pożyczki Bilińskiego, przekazy/ nie wyrobiła nam w Ameryce dobrego stanowiska.

Sprawa pożyczki - dotąd nie załatwiona psuje nam stosunek do Departamentu Stanu, należy przeto uregulować ją jaknajspieszniej.

STANOWISKO STANÓW ZJEDNOCZONYCH W SPRAWIE GALICJI WSCHODNIEJ, opiera się na prasie ukraińskiej w Stanach Zjednoczonych. Cała ta prasa ukraińska ma charakter bolszewizujący - i zupełnie nie łączy się ze swymi sympatjami dla Rosji Sowieckiej.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie porusza wcale sprawy Galicji Wschodniej, wspomnieć jednak należy, że ~~XXXX~~ Lensing^w świeżo wydanych pamiętnikach o kongresie pokojowym ujawnił swój projekt przyłączenia Galicji do Ukrainy, federalcyjnie związanej z Rosją Sowiecką.

Co się tyczy STANOWISKA STANÓW ZJEDNOCZONYCH DO PAŃSTW BAŁTYCKICH I REPUBLIKI DALEKIEGO WSCHODU - nie zgadzają się one na razie na ich uznanie, wydalono reprezentanta Litwy ze Stanów Zjednoczonych z powodu podejrzeń o bolszewizm.

Ani francuskie, ani polskie przedstawicielstwo nie uznało za możliwe notyfikować dotąd o uznaniu tych państw.

O stosunku zaś Stanów Zjednoczonych do Republiki Dalekiego Wschodu, zaznaczyć należy, że były fakty popierania bolszewików, jako sporadyczne objawy polityki antyjapońskiej.

CO DO RZĄDU SOWIECKIEGO, jest charakterystycznym że rząd Hardinga dał odpowiedź na notę Sowieców o wznowieniu handlu. Odpowiedź była negatywna, ale sam fakt korespondowania z rządem Sowieców świadczy o pewnym ~~wzrus~~ zwrocie, jakby o uznaniu Sowieców, a jako rządu de facto.

Nadtono*o*dpowiedź zostawia wolną drogę - w razie ewolucji Sowietów, sięgającej do powrotu praw własności.

Na zakończenie dodać należy, że cele i podróż Vivianiego, była całkiem nieudana; na poparcie tego i twierdzenia przytacza się fakt, że w Departamencie Stanu znajdowała się już dn. 29 marca depesza do Sinonsa, for- mułująca stanowiska St. Zjednoczonych w sprawie odszkodo- wań niemieckich.

Depesza ta - do dn. 1 kwietnia nie była znana w ambasadzie francuskiej, co dowodzi, że specjalnie chci- no okazać ambasadzie, że przyjazd Vivianiego nie wpłynął na stanowisko Stanów Zjednoczonych.

7569 J5

Amw

R A P O R T Nr. 63.

Warszawa, dn. 23 maja 1921 r.

Raport 5/21

W sprawie porozumienia polsko-francusko-amerykańskiego.

Ze sfer amerykańskich otrzymujemy następujące informacje.

Na skutek stanowiska Anglii w stosunku do wszelkich zagadnień międzynarodowych - wykłania się coraz silniej możliwość i konieczność ściślejszego porozumienia polsko-francusko-amerykańskiego, któreby w rezultacie doprowadziło do formalnego sojuszu.

Na przeszkodzie jednakże w kierunku urzeczywistnienia szczerego porozumienia polsko-amerykańskiego - stoi narodowy separatyzm Polaków amerykańskich.

Ameryka w czasie ostatniej wojny posiadała tyle trudności z powodu separatystycznych tendencji swych obywateli, że obecnie niewątpliwie przy omawianiu możliwości porozumienia polsko-amerykańskiego wysunie jako warunek zasadniczy - odcięcie Polaków amerykańskich od nacierzy, wycofanie tych wszystkich elementów polskich - które nie dają się zamerykanizować.

W tych warunkach dla rządu amerykańskiego, najniebezpieczniejszą i utrudniającą szczerę porozumienie z Polską - staje się akcja Narodowego Zjednoczenia Ludowego - które na gruncie amerykańskim przez swych liderów i duchowieństwo wywiera wpływ zasadniczy.

~~~~~

PARLAMENT POLSKO-AMERYKAŃSKI  
ADAPTATOR GENERALNY

Li. Dz. 7569 J5



256